

Ks. Janusz Miąso

## KATECHEZA – ODDZIELNA CZY INTEGRALNA CZEŚĆ EDUKACJI?

„Wiedzieć czy... i wiedzieć i rozumieć...”, taką myśl odnajdujemy w książce Józefa Kozińskiego *Człowiek wielowymiarowy*<sup>1</sup>. Jakże ważne stwierdzenie dla współczesnych systemów edukacyjnych, które nie powinno być także obce katechezie.

Jeden z esejów w swojej książce J. Koziński zatytułował bardzo inspirująco *Człowiek oświecony czy innowacyjny?*. Przytacza w nim buddyjską opowiastkę, gdzie grupa mnichów wędruje przez pustynię i w pewnym momencie stwierdza, że się zagubiła, jeden z mnichów stwierdza: „zgubiliśmy drogę...”, inny natomiast sprawę widzi inaczej: „bracia, wcale nie zgubiliśmy się, my jesteśmy tutaj, to droga się zagubiła...”

W tym kontekście stosując analogię autor eseju, znawca różnych modeli wychowawczych, stawia tezę, iż zagubiono drogę w całych potężnych systemach wychowawczych. J. Koziński konstatuje: „Współczesne systemy edukacyjne funkcjonują normalnie. Obywatele płacą słone podatki. Administracja buduje coraz nowocześniejsze budynki szkolne. Nauczyciele codziennie prowadzą lekcje. Uczniowie „wkuwają” wiedzę o świecie. Wydaje się, że wszystko jest w porządku. Gdy jednak oderwiemy się od powierzchni zjawisk oświatowych i spojrzymy w głąb, to przekonamy się, że zaginęła droga prowadząca do modernizacji i reformy systemu kształcenia i samokształcenia. Co więcej, systemy te straciły zdolności samoprzystosowania

---

<sup>1</sup> J. Koziński, *Człowiek wielowymiarowy*, Warszawa 1996, s. 30. Jeden z najwybitniejszych aktualnie psychologów, profesor Uniwersytetu Warszawskiego znany powszechnie w kraju i zagranicą. Polecam także inną jego książkę *Transgresja i kultura*, Warszawa 1997.

się do epoki postkapitalistycznej. Są one prawdopodobnie najslabszymi ogniwami współczesnego życia”<sup>2</sup>.

Cóż można rzec, diagnoza bardzo brutalna, ale równocześnie uświadamiająca, iż pomimo wszystko, dokonują się nieustanne reformatorskie poszukiwanie najlepszego z możliwych sposobów edukacji.

Edukacja musi zawsze odpowiadać na wyzwania cywilizacyjne i to w trojakim sensie, stwierdza Janusz Gęsicki – ekspert w dziedzinie edukacji. Z jednej strony jest elementem przemian cywilizacyjnych, z drugiej musi nadać za tymi przemianami. Z trzeciej zaś może stać się ich stymulatorem, a nawet inspiratorem. Autor podkreśla potrzebę przywrócenia edukacji jej należnego trzeciego sensu, a więc sensu wynikającego z etymologii – *ducere* – wodzić, prowadzić, a więc zajmować miejsce stymulatora, inspiratora przemian cywilizacyjnych<sup>3</sup>. Czy to jest możliwe? Profesor J. Gęsicki widzi taką szansę szczególnie w kontekście tzw. trzeciej fali Alvina Toflera.

A. Tofler przedstawił historię cywilizacji ludzkiej w postaci trzech fal. Pierwsza miała charakter agrarny, dominującym w niej kapitałem była ziemia. Druga fala przyszła wraz z uprzemysłowieniem, a kapitał był lokowany w maszynach i fabrykach. Teraz jesteśmy świadkami wzbierania trzeciej fali – społeczeństwa i gospodarki opartej na wiedzy i informacji. Tutaj podstawowym narzędziem pracy staje się ludzki mózg i to jest ten zasadniczy kapitał<sup>4</sup>.

W tym społeczeństwie idea kształcenia ustawicznego, uczenia się przez całe życie staje się pewną niezbędną koniecznością. *Life long learning* to wymóg cywilizacyjny, to idea przenikająca systemy edukacyjne krajów wysoko rozwiniętych<sup>5</sup>. Profesor Wojciech Skrzydlewski pisze, iż w społeczeństwie wiedzy ludzie są świadomi znaczenia permanentnego uczenia się, które jest sposobem osiągnięcia nowej wiedzy i doskonalenia umiejętności w zmieniającym się świecie<sup>6</sup>.

<sup>2</sup> J. Koziński, *Człowiek wielowymiarowy*, s. 30. Por. A. Bloom, *Umysł zamknięty*, Poznań 1997. W tej książce słynny amerykański profesor poddaje wielkiej krytyce dotychczasowy, już niewydolny system edukacji.

<sup>3</sup> J. Gęsicki, *Edukacja trzeciej fali*, w: *Podmiotowość w edukacji ery globalnego społeczeństwa informacyjnego*, t. 1, red. K. Pająk, A. Zduniak, Warszawa – Poznań 2004, s. 284.

<sup>4</sup> Tamże, s. 284.

<sup>5</sup> Tamże, s. 286.

<sup>6</sup> W. Skrzydlewski, *Kompetencje medialne, edukacja, rynek pracy i funkcjonowanie społeczne*, w: *Kompetencje medialne społeczeństwa wiedzy*, red. W. Strykowski, W. Skrzydlewski, Poznań 2004, s. 43. Książka jest pokonferencyjnym zbiorem artykułów poświęconych właśnie społeczeństwu XXI wieku społeczeństwu wiedzy. Światowa konferencja odbywająca się w Poznaniu w kontekście Targów Poznańskich, podejmowała na dużą skalę pytania o edukacyjne wyzwania społeczeństwa wiedzy.

W roku 2000 na rynku polskim ukazała się książka szczególnie istotna dla ludzi zajmujących się uczeniem się i uczeniem innych, zatytułowana *Rewolucja w uczeniu*. Książka wyznacza śmiało perspektywy, swoistego rodzaju rewolucji w uczeniu. W przedmowie autorzy podkreślają, że konieczna jest rewolucja w podejściu do ustawicznego kształcenia, przebiegająca równoległe do rewolucji informatycznej, tak aby wszyscy mogli korzystać z czasów potencjalnego dobrobytu<sup>7</sup>.

Co wobec powyższego z katechezą, która pomimo pewnej specyfiki, jest dzisiaj w naszej Ojczyźnie przedmiotem nauczaniem w szkole, a więc zasadnicze problemy uczenia dotyczą także katechezy. Odwołując się jeszcze raz do Józefa Kozińskiego, warto podkreślić, iż wskazuje on na potrzebę odejścia od człowieka oświeconego, który dużo wiedział, był encyklopedystą, którego wielkość mierzono wielkością jego pamięci a podążanie w kierunku kształtowania człowieka, który nie przestaje wiedzieć, ale równocześnie jego wiedza prowadzi go do prawdziwego rozumienia. J. Koziński akcentuje mocno, iż człowiek ten powinien być badaczem, poszukiwaczem, nieustannie obserwującym świat<sup>8</sup>. Na podobną kwestię zwraca uwagę inny z naszych profesorów Jan Trąbka<sup>9</sup>, który widzi konieczność koherencji, a więc spójności, spistości myśli, a zarazem dążenie do spójnej wizji otaczającego nas świata. I w tym momencie suponuję, iż trafiamy jakby w sedno problemu jeśli chodzi o rolę katechezy, a zarazem katechety i w szkole i poza szkołą. Skoro wobec dzisiejszego nauczyciela podkreśla się podstawowe wymaganie nieustannego uczenia się, samemu bycia badaczem człowieka i świata<sup>10</sup>, aby jego uczniowie takimi się stawali, to na pewno bez wątplenia takie same wymagania, a może nawet wyższe możemy postawić wobec katechety.

<sup>7</sup> G. Dryden, J. Vos, *Rewolucja w uczeniu*, Poznań 2000, s. 17.

<sup>8</sup> J. Koziński, *Człowiek wielowymiarowy*, s. 39.

<sup>9</sup> Jan Trąbka, profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego, lekarz-neurolog, informatyk, autor m.in. książki *Dusza mózgu*. Polecam także w tym kontekście materiały z konferencji, która odbyła się w Krakowie w tamtejszej Akademii Pedagogicznej 28-29 września 2001 pod hasłem *Techniki komputerowe w przekazie edukacyjnym*, gdzie jest szereg dobrych artykułów na temat nowej roli nauczyciela, wśród nich artykuł Doroty Siemienieckiej-Gogolin, *Twórczy nauczyciel i media* (s. 161-168).

<sup>10</sup> Odsyłam do książki profesora Kozińskiego, *Koncepcje psychologiczne człowieka*, Warszawa 1997, gdzie w podrozdziale zatytułowanym *Od wychowania sprawcy do autokreacji*, podejmuje podaną kwestię (s. 222). Ponadto warto także przeczytać w tym kontekście artykuł profesor Katarzyny Olbrycht zatytułowany *Wychowawca* umieszczony w pracy zbiorowej *Czytając „Przekroczyć próg nadziei”*, pod red. T. Stycznia i Z.J. Zdybickiej, Lublin 1995, s. 211-215.

Kto to jest wobec tego katecheta katechizowany w społeczeństwie wiedzy? Z pewnością winien to być człowiek nauki, który bada, poszukuje, więcej, kontempluje rzeczywistość, aby dojść do najbardziej pierwotnych ustaleń. Na pewno jego podstawowym przedmiotem jest teologia i nauki jej pokrewne, ale moim zdaniem, tak jak dzisiaj od każdego nauczyciela wymaga się, by poruszał się dodatkowo także w obszarze innych przedmiotów, szczególnie w nauczaniu zintegrowanym, aby starał się tworzyć właśnie koherencje, czyli spójność, spójność myśli, tak także samą operatywność poruszania się w obszarze innych przedmiotów winien zyskiwać nieustannie katecheta. Tutaj wszak spotyka się właśnie koncepcja nauczania zintegrowanego z koncepcją katechezy integralnej. Wobec powyższego katecheza i katecheta w zreformowanej szkole może odegrać szczególną rolę, a mianowicie może pomóc uczniowi jeszcze lepiej, głębiej i dojrzalej spojrzeć na siebie i otaczający świat. Wszak człowiek jest „jednością fizyczno-psychiczno-duchową”<sup>11</sup> i jego rozwój winien dokonywać się równolegle na wszystkich trzech płaszczyznach, na co wskazuje także katecheza. Dodatkowo katecheza może jakby na końcu procesu informacyjno – wychowawczego zbierać całość zdobytej wiedzy i doświadczeń i ukazywać to wszystko w świetle ostatecznych pytań, a więc „po co i dlaczego cały świat i człowiek?” I to na pewno potrafi uczynić dobry katecheta.

Na koniec tego wywodu osobista refleksja. Przez kilka lat jeździłem na wakacyjne kolonie o charakterze katolickim. Zawsze wówczas tłumaczyłem wychowawcom na odprawach na czym polega integralne wychowanie. Jeśli bierzesz na siebie odpowiedzialność za dziecko, to patrzysz czy nie jest głodne. Jeśli nie może jeść to je karmisz, wówczas zaspokajasz potrzeby fizyczne. Później patrzysz czy spokojnie zasypia bez mamy, jeśli nie, to opowiadasz bajkę dając poczucie bezpieczeństwa. Zaspokajasz wówczas potrzeby psychiczne. Natomiast jeśli dziecko płacze za mamą bo ona już nie żyje, to pokazujesz na niebo i opowiadasz o innym życiu, zaspokajając w ten sposób potrzeby duchowe. To jest właśnie wychowanie integralne, to jest katecheza jako integralna część edukacji, więcej, a nawet przewodząca edukacji w społeczeństwie wiedzy. Jest to zarazem budowanie takich struktur, które umożliwiają widzieć świat holistycznie i pięknie, bo przecież takim uczynił go Najwyższy. Nie mamy wątpliwości, że do takiej katechezy trzeba dzisiaj nowych katechetów, którzy sami się uczą i sami siebie katechizując, będą dowodzić i przewodzić edukacji innych.

Życzę wszystkim katechetom owocnej samokatechizacji, a nauczycielom samoedukacji.

---

<sup>11</sup> V. Frankl, *Homo patiens*, Warszawa 1984, s. 262.

### **Introduction**

Allan Bloom, a famous American profesor, has strongly criticised the current educational system in his book titled “ *The closing of the American mind*”. He pointed out that the 21<sup>st</sup> century needs a completely different system of education. Education, in turn needs totally new teachers. Society of the 21<sup>st</sup> century is society of knowledge. Long life learning is the issue of the man of the 21<sup>st</sup> century and the teacher of the 21<sup>st</sup> century.